

Niech przemówią pieniądze

- wykład o ekonomicznej analizie przestępczości i jej społecznych kosztach

12 grudnia 2007 r. o godzinie 17.00 w Starym BUW-ie odbył się wykład *The economics of crime and justice*, poprowadzony przez Marka A. Cohena, profesora prawa Uniwersytetu Vanderbilt.

Profesor Cohen zaproponował spojrzenie na problem przestępczości z perspektywy ekonomicznego rachunku zysków i strat. Zwrócił uwagę na to, że ekonomiczne kalkulacje pojawiają się już w chwili, gdy potencjalny sprawca przestępstwa analizuje, czy opłaca mu się popełnienie czynu zabronionego przez prawo. Z jednej strony bierze pod uwagę wszelkie trudności, jakim musi stawić czoła, z drugiej wysokość kary: jeśli okazuje się, że popełnienie przestępstwa wymaga dużo zachodu i jest ryzykowne, a kara w razie złapania wysoka, oznacza to, że nakłady przewyższają zyski, a więc przestępstwo jest nieopłacalne.

Tu, z punktu widzenia społeczeństwa, pojawia się problem: pomimo tego, że **kary** są dla sprawców tych samych czynów takie same, **przez różnych potencjalnych przestępców mogą być różnie odbierane**. Człowieka o charakterze zachowawczym zniechęci do przestępstwa już najłagodniejsza sankcja, lecz osoby o duszy hazardzisty nie zniechęci nawet bardzo ostra. Społeczeństwo musi więc rozstrzygnąć, jak surowe muszą być kary za łamanie prawa, by przestępstwa stały się nieopłacalne dla większości sprawców. A także zdecydować, ile pieniędzy jest skłonne wydać na własne bezpieczeństwo.

Władze jednego z amerykańskich stanów, w związku z przepełnieniem więzień, stanęły przed dylematem: czy budować nowe ośrodki penitencjarne, czy też zaryzykować przedterminowe zwolnienie części przestępców. Zdecydowano się na drugie rozwiązanie w nadziei, że będzie ono mniej kosztowne dla społeczeństwa niż pierwsze. Jak jednak wykazały późniejsze badania, przestępstwa popełnione przez zwolnionych spowodowały większe straty finansowe niż wyniósłby koszt budowy nowego więzienia. A to dlatego, że – jak tłumaczył profesor Cohen – **koszty przestępstwa to nie tylko pieniądze wydane na procedury karne i więzienia**. Koszty przestępstwa to także środki wydane przez zagrożoną czy poszkodowaną jednostkę, np. na zabezpieczenie domu czy na wizytę u psychologa. Spojrzenie na problem przestępczości z szerokiej perspektywy ekonomicznej pozwala na ustalenie wszystkich tych kosztów.

Z powyższego przykładu wynika, że **ekonomia** zastosowana do analizy przestępczości daje **jednoznaczną odpowiedź** na pytanie, jakie **sposoby zwalczania przestępczości** (a w konsekwencji także: jakie kary) są najbardziej **opłacalne**. To twierdzenie wywołało poruszenie wśród słuchających, co przejawiało się w pytaniach m.in. o to, czy karę śmierci można przeliczać na pieniądze, czy analizy finansowe są właściwe, gdy kary odbywają ludzie niewinni oraz czy Amerykanie zawsze przekładają wszystko na pieniądze.

Odpowiadając na pytania profesor powiedział jeszcze raz to, co wielokrotnie powtarzał podczas swojego wykładu: **ekonomia to tylko liczbowy rachunek zysków i strat**. Reszta to **wartości, jakie wyznaje społeczeństwo**. Gdyby Amerykanom powiedzieć, że zysk z wprowadzenia regulacji zakazującej noszenia broni wyniósłby dziesięć miliardów dolarów, mieszkańcy Stanów i tak nie zgodziliby się na taką regulację, gdyż prawo do posiadania broni jest dla większości amerykańskiego społeczeństwa podstawową wolnością. Podając inny przykład: kilka lat temu w Ameryce zarzucono ideę resocjalizacji, uważając ją za mało efektywną i zbyt kosztowną. Dziś jednak okazuje się, że istnieją skuteczne metody resocjalizacji. Społeczeństwo musi więc zmierzyć się z problemem: co jest dla niego ważniejsze – oszczędzenie kilkunastu tysięcy czy milionów dolarów, czy może pomoc tym, którzy zeszli na złą drogę?

Wykład **profesora Cohena** miał na celu pokazanie, że ekonomia jest pomocna w wyborze rozwiązań służących obniżaniu przestępczości. Z wykładu powinniśmy wynieść jednak nie tylko tę wiedzę: powinniśmy pamiętać także, że metoda ekonomiczna nie musi przyjąć się w każdym kraju. Wszystko tak naprawdę zależy od wartości wyznawanych w danym społeczeństwie, a tych nie da się przełożyć na liczby. Jeśli ktoś miał jednak wątpliwości co do argumentacji profesora, mógł pozostać po wykładzie, by osobiście je z nim omówić.

Joanna Kornas

Wykład został zorganizowany przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych Ameryki, Centrum Prawa Amerykańskiego oraz Koło Naukowe Common Law przy WPiA UW.